Nakład 29.000 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 105. Sosnowiec, niedziela 21 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Pod znakiem oszczędności.

WARSZAWA, 20. 4. (wł.) Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów ustalono, że zamierzenia rządu pójdą w trzech kierunkach: w kierunku usunięcia ujemnego bilansu handlowego, utrzymania równowagi budżetowej i wstrzymania inwestycyj.

Po wykonaniu nadzwyczajnego budżetu, który kończy się w 1930/31 żadne większe inwestycje nie są projektowane.

Wogóle polityka rządu stoi na stanowisku oszczędzania.

Opozycja nie chce zwołania sejmu.

WARSZAWA, 20. 4. (wł.) W kołach zbliżonych do opozycji utrzymują, że PPS wyzw. i str. chłop. nie wniesie prośby do p. prezydenta, w celu zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Kluby opozycyjne twierdzą, że zwołanie obecnie sesji sejmowej jest bezcelowe i niepotrzebne. Do ostatecznej rozgrywki między rządem a sejmem dojdzie dopiero na jesieni, przyczem opozycja jest zdecydowana na możliwość rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów.

2 i pół miljona dolarów dla rolnictwa.

Zagraniczny kredyt banku rolnego.

WARSZAWA, 20. 4. Przedstawiciele banku rolnego ukończyli pertraktacje i podpisali umowę z finansistami francuskimi i belgijskimi w sprawie krótkoterminowego kredytu dla rolnictwa.

W tranzakcji tej ze strony finansistów zagranicznych główny udział wziął bank »Union Financiere Polonaise« w Brukseli.

W dniu wczorajszym otrzymał bank rolny przekaz na dwa i pół miljona dolarów tytułem pierwszej transzy pożyczki. Pożyczki udzielono na termin dziesięciomiesięczny.

Pertraktacje w sprawie ewentualnego uzyskania dalszych kredytów będą prowadzone.

Jak nas informuje bank rolny, otrzymamy kredyt użyty będzie w pierwszym rzędzie na nawozy sztuczne, a następnie na szybko rentujące się inwestycje rolne.

Pożyczka rozdzielona będzie za pośrednictwem organizacyj rolniczych w tempie jak najszybszym.

„Niemcy dążą do wywołania wojny"

PARYŻ, 20. 4. W sprawie prowokacyjnych propozycyj dr. Schachta na konferencji rzeczoznawców, które wywołały powszechne wzburzenie w opinji francuskiej, zabrał również głos od lat milczący Clemenceau.

Oświadczył on przedstawicielowi »Echo de Paris«, że żądania dr. Schachta i jego plany dążą ni mniej ni więcej tylko do wywołania nowej wojny. Niemcom pozostaje jeszcze jedynie odmówić uiszczania spłat przewidzianych w planie Dawesa, aby spowodować okupację Nadrenji poza terminy, przewidziane przez traktat wersalski.

Wstrząsająca tragedja w rodzinie kolejarza.

Nagły zgon syna przy zwłokach tragicznie zmarłego ojca.

KATOWICE, 20. 4. Wstrząsająca tragedja rozegrała się w rodzinie 61-letniego Kolejarza Leopolda Dziecha w Ligocie pod Bielskiem Śląskim.

Po skończonej pracy Dziech wracał torem do domu i nie słysząc nadjeżdżającego pociągu osobowego, dostał się pod lokomotywę, której koła odcięły mu głowę.

Gdy zwłoki przywieziono do domu, 19 letni syn Dziecha, leżący od dłuższego czasu chory na gruźlicę, na widok skrwawionych zwłok ojca doznał tak silnego wstrząsu, że padł trupem. Wezwany lekarz stwierdził pęknięcie serca.

Obu tak tragicznie zmarłym wyprawiono wspólny pogrzeb.

Stary Dziech za 14 dni miał przejść na emeryturę po 30 letniej nienagannej służbie.

Otwarcie parlamentu włoskiego

RZYM, 20. 4. (wł.). Odbyło się tu dziś uroczyste otwarcie parlamentu włoskiego. W otwarciu wziął udział król z całą rodziną i poraz pierwszy po dojściu do pełnoletności następca tronu włoskiego. Król odczytał wielką mowę twórczą, w której podniósł dorobek w ostatnich latach.

Sądy przysięgłych w całej Polsce.

WARSZAWA, 20. 4. (wł.) Ministerjum sprawiedliwości opracowuje rozporządzenie, w celu wprowadzenia sądów przysięgłych w całej Polsce. Nastąpi to jednak dopiero w 1931 r., ze względu na końcowe prace komisji kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem karnym.

Za dwie fury węgla, koszyk jabłek i na raty zwalniano poborowych w PKU.-Wieluń.

ŁODZ, 20. 4. W toczącym się procesie płk. Rogalskiego komendanta PKU w Wieluniu i jego wspólnikom o zwalnianie za łapówki poborowych od służby wojskowej poczynił sensacyjne zeznania sierżant Wróbel.

Zeznał on, iż w PKU Wieluń panowały tego rodzaju stosunki, że wszyscy brali, co im tylko wciskano w rękę. W PKU tem można było zwolnić się równie za gotówkę, jak i łapówkę w naturze, a więc wystarczały dwie fury węgla, wędlina, a nawet koszyk drobnych jabłek.

— Są na sali tacy, którzy twierdzą — mówił sierż. Wróbel — że zwolnienie można było otrzymać nawet na raty i weksle.

Proces potrwa jeszcze około tygodnia.

Strzelając do bandytów zabił własną żonę.

Tragiczny wypadek w Otwocku.

WARSZAWA, 20. 4. Podejrzany łoskot i hałas usłyszał dziś w nocy właściciel domu w Otwocku, Chil Butliński.

Zaniepokojony chwycił rewolwer i wybiegł na dwór. Za nim wybiegła żona jego, Gitla.

Butlińscy zobaczyli istotnie kilku złodziei, którzy dokonywali podkopu pod dom. Włamywacze, widząc, że są zdemaskowani, porzucili narzędzia i poczęli uciekać.

Butliński dał za nimi szereg strzałów.

W tem rozległ się rozpaczliwy jęk. To Gitla Butlińska trafiona kulą w głowę zwaliła się na ziemię. W kilka minut później życie zakończyła.

Rozpacz Butlińskiego nie ma granic.

— Jak to się stało... Jak to się stało... — powtarza ustawicznie.

Butliński jest właścicielem domu, oprócz tego posiada dużą jatkę rzeźniczą. Właśnie w tych dniach sprzedał większą partię bydła i miał w domu sporo gotówki. Dowiedzieli się o tem złodzieje i uplanowali kradzież.

Nie udało im się to. Butliński ich spłoszył. Z jakże jednak tragicznym wynikiem...

5 strzałów rewolwerowych do tłumu

w czasie eksmisji z mieszkania robotniczego w Łodzi.

ŁÓDŹ, 20. 4 Ulica Rzgowska w Łodzi była wczoraj terenem krwawych zajść.

W domu nr. 52 komornik wyeksmitował z 2 pokojowego mieszkania felczera Kasy chorych, Konstantego Jelenka.

Podczas eksmisji przed domem zebrał się tłum, który usiłował przeszkodzić komornikowi w spełnieniu obowiązków.

Policja udaremniła jednak jakiekolwiek wystąpienia.

Około godz. 2 wiecz. przed domem znów zebrał się tłum robotników liczący około 500 osób i usiłował wyłamać drzwi do mieszkania i wnieść do środka usunięte przez komornika meble.

Na tę scenę nadszedł właściciel domu, Władysław Sułkowski. Wezwał tłum do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało dobył rewolweru i oddał 5 strzałów do tłumu. Jedna z kul trafiła robotnika, Antoniego Karpala.

Zajście zlikwidowała policja.

Wielka katastrofa kolejowa.

16 osób zabitych, 25 ciężko rannych.

NOWY JORK, 20. 4. Z Santiago di Chile donoszą, że między stacjami kolejowemi Iquique i Antafogasta wykolelł się pociąg osobowy. W katastrofie tej 5 wagonów zostało zupełnie zniszczonych, 16 osób jest zabitych, 25 ciężko rannych.

Katastrofa spowodowana została uszkodzeniem urządzeń i kół przy parowozie.

Parowóz, po wykolejeniu się pociągnął za sobą wagony osobowe, które najechały na zaporę i zostały doszczętnie połamane.

W zniszczonych wagonach wybuchnął pożar, w którym spaliło się żywcem 5 ciężko rannych ofiar katastrofy.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

MEDJOLAN, 20. 4. Wczoraj znów ludność Bononii została zaalarmowana gwałtownem trzęsieniem ziemi, które wybuchnęło wśród nocy. Ludność w panicznym strachu rzuciła się na ulicę, nie mając nawet czasu na włożenie ubrania. Trzęsienie było poprzedzone głuchym podziemnym grzmotem. Ludność jest tembardziej przerażona, że trzęsienie powtarza się niemal regularnie co kilka dni. Podczas ostatniego trzęsienia, runęło kilka kominów fabrycznych, szyby we wszystkich oknach powylatywały, zarysowało się około 15 domów. W miejscowości Imola, Parma i Modena, odczuto również trzęsienie ziemi nad ranem.

Sprawa min. Czechowicza.

WARSZAWA, 20. 4. (wł.) Proces min. Czechowicza odbędzie się między 5 a 10 maja br.

Przejdźmy do ofensywy!

Niemcy coraz bezczelniej wysuwają łapę, by zagarnąć z powrotem odebraną im zaledwie małą część złupionych Polsce ziem. Nie mogą się ani na chwilę pogodzić z myślą, że Polska nie odda im nigdy, ani G. Śląska, ani Pomorza i przy każdej sposobności wysuwają swą „krzywdę", polegającą na odebraniu im części zagrabionej przez nich polskiej własności.

Onegdaj znów na rokowaniach paryskich w sprawie odszkodowań przedstawiciel Niemiec dr. Schacht oświadczył wręcz, że Niemcy nie mogą płacić sum odszkodowawczych w żądanej przez aljantów wysokości, o ile nie nastąpi „ponowne złączenie rozdartych ziem niemieckich".

Przeciw temu niesłychanemu wystąpieniu przedstawiciela Niemiec zaprotestowali natychmiast delegaci Francji i Belgji.

Bezczelne zaś żądanie rewizji traktatu wersalskiego podziałało tak na zdrowie delegata angielskiego lorda Revelstokea, że ten dostał w nocy ataku sercowego i rano znaleziono go w łóżku martwym.

Prasa francuska i angielska uważa konferencję za zerwaną i sądzi, że na posiedzeniu jutrzejszem, poniedziałkowem zostanie to zerwanie ostatecznie stwierdzone.

Wydany natomiast komunikat rządu berlińskiego wyraża nadzieję, że tak źle nie będzie. Komunikat zbija twierdzenie kół politycznych francuskich i angielskich, jakoby dr. Schacht wysunął w trakcie rokowań momenty polityczne, gdyż delegat niemiecki ściśle trzymał się granic, zakreślonych instrukcją i poruszył tylko sprawy... gospodarcze.

Wolno, oczywiście, rządowi niemieckiemu nazywać swe dzikie roszczenia tak lub owak. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, bo żądanie zwrotu G. Śląska, korytarza pomorskiego i Gdańska jest niczem innem, jak żądaniem rewizji traktatu wersalskiego.

Te powtarzające się coraz częściej i przy każdej sposobności skierowane przeciw całości Polski wystąpienia niemców nie skończą się nigdy, dopóki Polska nie porzuci dotychczasowej bierności i obojętności w stosunku do ziem polskich, które jeszcze jęczą w jarzmie teutonów. Musimy wreszcie pozbyć się obawy pomawiania nas o imperjalizm i głosem wielkim a stanowczym żądać od Niemiec zwrotu przynajmniej Śląska Opolskiego, Warmji i Mazurów, tych bezsprzecznie odwiecznie polskich ziem z ludnością polską, óktrej wynaradawianie obecne demokratyczne Niemcy przeprowadzają w dalszym ciągu systemem bismarkowskim, tylko nieco ulepszonym.

„Expres Zagłębia" zawsze wysuwał konieczność szerzenia idei odebrania niemcom wszystkich ziem polskich. Głos nasz jednak ograniczony z natury rzeczy co do terenu, na którym usłyszany być może, nie mógł wywrzeć należytego skutku. Dlatego też cieszymy się niezmiernie, że na tę samą drogę wszedł najpoczytniejszy w Polsce dziennik „Il. Kurjer Codzienny", który widzi jedyny środek na stępienie apetytu berlińskiego podjęcie ofensywy polskiej w kierunku ziem naszych, jeszcze nam nie zwróconych. (r.)

Szlachetny czyn ks. biskupa Bandurskiego.

Kapłanowi - żołnierzowi, ks. biskup. Bandurskiemu nadał był sejm wileński, w uznaniu jego wielkich zasług, ośrodek majątku Graużyszki (30 hektarów) w powiecie oszmiańskim.

W rb. doszło do wiadomości ks. biskupa, że majątek Graużyszki, skonfiskowany w r. 1863 (należał do powstańczej rodziny Korsaków), posiada prawe dziedziczki, wnuczki rodzone ukaranego buntownika, Józefa Korsaka. Wnuczki te, pp. Marja Kossobudzka i Halina z Kossobudzkich Pylińska, niezamożne nauczycielki, zwróciły się do adwokata z prośbą o pomoc w odzyskaniu ojcowizny. Dnia 27 lutego 1929 r. dowiedział się o tem ks. biskup Bandurski, a dnia 2 marca zapadła jego nieodwołana decyzja dobrowolnego zwrotu daru, który mu był ofiarowany przez naród, pokrzywdzonym obywatelkom.

Wiadomość powyższa nie przedostała się do prasy, bo ks. biskup nie ma zwyczaju chwalić się szlachetnemi odruchami swego prawego serca, ale choć spóźnioną zanotować ją należy ku przykładowi, albo zawstydzeniu innych.

Pod Żyrardowem natrafiono na żyłę złota.

Żyłę zabezpieczono na miejscu. — Tłumy ludzi przychodzą oglądać złoty piasek.

ŻYRARDÓW, 20.4. (wł.) W dniu wczorajszym w miejscowości Wskitki, pod Żyrardowem, na gruncie gospodarza Wincentego Habowskiego, w czasie kopania gliny na cegłę, natrafiono na głębokości dwóch metrów na żyłę prawdopodobnie złota. Żyła przedstawia się w postaci pasa, szerokości 60 ctm.

O tem sensacyjnem odkryciu niezwłocznie zawiadomiono miejscowego starostę p. Nowicka i komendanta policji państwowej, Rosina. Zabrano do słoja pewną ilość piasku który łudząco podobny jest do złota i przedstawia się w formie ziarn, średnicy dwóch milimetrów. Piasek ten odesłano, celem zbadania, do Państwowego Urzędu Probierczego.

Miejsce, na którem znaleziono żyłę, władze policyjne zabezpieczyły.

Sensacyjna wiadomość o znalezieniu złota rozeszła się lotem błyskawicy wśród okolicznych mieszkańców, których tysiące ściągają na miejsce »przyszłej kopalni złota«, a każdy marzy o »zainkasowaniu« choć garści »piaskowej gotówki«.

Nowy zamach na państwowy wodociąg im. Prez. Narutowicza

na Białej Przemszy w Maczkach.

Dnia 17 kwietnia br. odbywało się w Niwce t. zw. »wodno-prawne« dochodzenie w sprawie udzielenia towarzystwu akc. kopalni i zakładów hutniczych sosnowieckich dalszego zezwolenia na wybieranie piasku z Białej Przemszy i jej dopływu Porąbki dla potrzeb kopalni tego towarzystwa.

Urzędowanie komisji trwało od godz. 10 do 24 i obfitowało

w bardzo drastyczne momenty,

które w końcu doprowadziły

do zerwania komisji

z tem, że o terminie ponownego dochodzenia będą strony interesowane zawiadomione na piśmie.

Główną przyczyną spełznięcia tej sprawy na razie na niczem były

ciężkie zarzuty

zarówno w kierunku formalnym, jakoteż rzeczowym. Przedewszystkiem stwierdzono, że dolny bieg Białej Przemszy na długości około 10 km. znajduje się od szeregu ostatnich lat w stanie

niesłychanego zdziczenia.

Przy naruszonej równowadze dna i brzegów, składających się z miałkich piasków dyluwialnych, rzeka ta rozwija się w fantastyczne zakręty i zrywa brzegi na całej długości od Trójkąta pod Mysłowicami aż pod Maczki koło Szczakowy. Obszerne połacie przybrzeżnych gruntów

zapadają się prawie w oczach widza

i giną w nurtach rzeki, wywołując rozpacz drobnych właścicieli, którzy darmo kołaczą u władz o pomoc i zaradzenie złemu. Równocześnie pogłębia się stale ta rzeka po kilkanaście centimetrów rocznie i obsusza przyległe łąki, zamieniając je w lotne piachy, a studnie w Niwce, Bobrku i na Jezorze tracą swą wodę. Ta gwałtowna erozja sięga aż po most głównej linji kolejowej Szczakowa — Maczki i kończy się pod jazem tego mostu, podbierając jego fundamenty w sposób, dający powód do

poważnych obaw o stałość

tego pod każdym względem bardzo ważnego objektu kolejowego.

Na tym zakątku uwidocznia się, niestety, w całej okazałości piętno niedawnych wrogich zaborów. Jak bowiem do niedawna przyglądały się sobie z obu brzegów Białej Przemszy zbrojne

straże graniczne kozumiów i finanswachów

i pilnowały, ażeby żaden z nich nie wlazł w kompetencję drugiego, tak i obecnie odsyła się biedaków poszkodowanych to do Krakowa i Chrzanowa lub na odmianę do Kielc i Będzina, (dobrze choć, że bez paszportu) zależnie od tego,

czy według map

nastąpiła szkoda w byłej Kongresówce czy też w b. Galicji, — ponieważ żadne województwo ani starostwo nie może wkraczać w kompetencję i na teren swego sąsiada.

A więc chadza sobie poczciwy ludek jednej i tej samej matki to do Krakowa to do Kielc, to znów do Chrzanowa lub Będzina i słyszy ciągle to samo, a tymczasem poczciwa Biała Przemsza, twierdząc, że cała należy do Polski, nie uznaje kresek na mapach, wkracza bez pytania

to w jedną, to w drugą kompetencję i rwie, co się da,

tem łatwiej, że na jej brzegach niema już ani rosyjskich ani austrjackich bagnetów, które w razie zapodio wielkich jej wybryków mogły spowodować chociażby małą intarwencję dyplomatyczną, kończącą się zwykle obopólną dekoracją orderami urzędujących czynowników.

Z zeznań stron i badań naocznych dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy z czasów przedrozbiorowych Polski. Zobaczyliśmy szczątki dawnego kanału spławnego, odgałęziającego się od Czarnej Przemszy pod Trójkątem do magazynu solnego przy dzisiejszych warsztatach mechanicznych tow. sosnow. w Niwce. Stwierdziliśmy,

że drogą wodną sprowadzano tu sól z Wieliczki

i stąd zaopatrywano całe przyległe połacie kraju w ten niezbędny artykuł codziennego zapotrzebowania.

Widzieliśmy dalej sędziwe pozostałości dawnego wielkiego zakładu wodnego, poruszanego kryształowo czystą wodą Białej Przemszy. Dziś pozostała tylko potężna grobla ziemna i dolne resztki fundamentów jazu na Białej Przemszy, jako smutni świadkowie tego, że nasi przodkowie w równie niepodległej Polsce,

o wiele lepiej doceniali wartość wody

i jak na owe czasy świetnie z niej korzystali.

Czasy się jednak zmieniły. Przyszedł bezlitościwy i bezmyślny rabunek najeźdźców i pozostawił po sobie bardzo bolesny stygmat niewoli i zniszczenia. Biednej Niwce, której niwy, położone na pagórkach między obiema Przemszami, musiały być prawdziwie rozkoszne, jeżeli od nich powstała aż nazwa miejscowości, następnie Bobrkowi, którego bobry, jako inżynierowie wodni świata zwierzęcego, dawały naszym pradziadom z pewnością wskazówki, jak należy wykonywać budowle wodne, — pozostały tylko nazwy, urągające rzeczywistości i budzące smutne refleksje. Biała zaś Przemsza, pamiętająca nieprzebyte bory i przyzwyczajona do tajemniczego poszumu ich drzew, wyrywa się niejako z rozpaczy w głąb ziemi, jakgdyby nie mogła przeboleć bezpowrotnej straty tych swoich wiernych towarzyszów, których żywiła, a którzy z wdzięczności za to nie pozwały jej dziczeć, tylko być łagodną, szlachetną i pożyteczną.

Dla porównania różnic, jakie zachodzą w korycie Białej Przemszy powyżej i poniżej jazu mostu kolejowego w Maczkach, udała się część komisji na ten most i

stwierdziła bardzo wybitny kontrast.

Powyżej jazu wygląd tej rzeki jest zupełnie zadawalający, łożysko i brzegi ustalone i trawą zarosłe do samej wody. Natomiast tuż poniżej jazu zaczynają się niszczące urwiska, kurczowe wicie się zrozpaczonej rzeki, przesuszone łąki nadbrzeżne, wydmy piaskowe, — jednem słowem wcale niepocieszny obraz niszczenia i dziczenia.

Na ten schorzały od szeregu lat organizm zwróciło swą dowcipną uwagę towarzystwo sosnowieckie i doszło rychło do wniosku, iż w braku innego źródła poboru piasku, koniecznego do zamulki swych kopalni węglowych, można będzie skorzystać z tego opłakanego stanu Białej Przemszy i chwytać niejako uciekającą z niej materję życiową dla swych celów, nie troszcząc się o skutki. Nie koniec na tem. Udaje się przytem dobroczyńcę dobra ogólnego, ponieważ twierdzi się, że przez wydobywanie piasku z Białej Przemszy przy jej ujściu,

chroni się górną Wisłę od zamulania,

gdyż ten piasek, w razie niewydobycia go, musiałby tam spłynąć i tworzyć dla żeglugi wielkie przeszkody!!

Byłoby to zupełną racją jednak tylko pod warunkiem, jeżelibyśmy nie zdawali sobie sprawy z tego, skąd ten piasek pochodzi, czyją on jest własnością, dlaczego on płynie i jakie skutki jego ruch za sobą pociąga?

Władza wodna pierwszej instancji, bez postawienia sobie powyższych pytań i dania na nich odpowiedzi, udzieliła towarzystwu sosnowieckiemu zezwolenia na wydobywanie piasku z Białej Przemszy w latach od r. 1925 do 1927. Rok 1928 minął milcząco, chociaż właśnie w tym roku rozwinął swą wydajną działalność dość potężny motorowy bagier pływający, który wydzierał tej rzece przeszło 250 metrów sześciennych piasku dziennie.

Gdy jednak skargi na obrywanie się gruntów i ich przesuszanie zaczęły się mnożyć i gdy na tym zapomnianym i zapoznanym zakątku Białej Przemszy zaczęła się urzeczywistniać głęboka myśl pierwszego niezatartej pamięci, wielkiego prezydenta Rzeczypospolitej inż. Gabryela Narutowicza, w kierunku ujęcia wód tej rzeki dla największego w Polsce i najbardziej doniosłego wodociągu, mającego zasilić w zdrową wodę do picia

wysuszone i spragnione Zagłębie węglowe i kruszcowe,

— tę najcenniejszą perłę w koronie naszego odrodzonego państwa, — stało się mniej bezpiecznem

bezprawne wydobywanie piasku

z Białej Przemszy i zaszła potrzeba postarania się o dalszą urzędową sankcję dzieła zniszczenia.

Wniesiono więc

skromne podańko i urządzono skromną komisyjkę.

Skromną dlatego, że nie swiadomiono o niej ani ministerjum robót publicznych, jako właściciela projektu państwowego wodociągu imienia prezydenta Narutowicza, ani władz kolejowych i wojskowych, które prawdopodobnie nieco obchodzi stałość objektów kolejowych w węźle między Maczkami, Szczakową i Mysłowicami

(są tam tylko cztery wielkie mosty kolejowe, których fundamenty wymagają ścisłego nadzoru i konserwacji),

ani właściciell przyległych gruntów z sąsiedniego województwa (by nie wkraczać w kompetencję) — a zarząd państwowych zakładów wodociągowych na Górnym Śląsku, któremu powierzono budowę wodociągu prezydenta Narutowicza, o ile nas informacje nie mylą, sam się zaprosił do uczestnictwa w tej »komisyjce«.

Mimo to zjawili się do komisji chociaż najbliżsi sąsiedzi z obcego województwa i starostwa i ośmielili się zwrócić uwagę obcym panom na stosunki tu panujące.

Dla zasady i konsekwencji starano się w tych obcych obywateli wmówić, że obrali mylną drogę, gdyż do Annasza nie idzie się z ominięciem Kaifasza, że ukojenie ich boleści może nastąpić tylko i jedynie przez władze, znajdujące się po drugiej stronie rzeki, gdyż

kompetencja na to nie pozwala

itd. itd. — Brakowało chyba tylko twierdzenia, że bezprawnie ośmielili się przekroczyć Białą Przemszę, i odstawienia ich pod konwojem na drugą stronę.

A więc kordon istnieje i święci swój sabat w całej pełni.

Gdy sprawa z biednym chłopkiem zdawała się iść łatwiej, chociaż warto było widzieć jego oczy i odgadywać miłujące na ich dnie myśli, to nie tak łatwo poszła w niebardzo proszonym zastępcą państwowych zakładów wodociągowych, z reprezentantem ligi morskiej i rzecznej i z zastępcą magistratu miasta Sosnowca, któremu los państwowego wodociągu z Białej Przemszy leży mocno na sercu, gdyż jest to dla niego jedyny zdrój, z którego będzie czerpał wodę do picia.

Z obowiązku dziennikarskiego musimy podać do publicznej wiadomości i podkreślić, jako dla przyszłych historyków tej sprawy, ciekawy a zarazem

charakterystyczny i smutny fakt,

że protokuł dochodzenia, o którem piszemy, zawiera zarzut braku dla miasta Sosnowca prawnej podstawy do zabierania głosu w tej sprawie i wniosek na oddalenie uwag i zarzutów upełnomocnionego reprezentanta naszego miasta.

Z protokułu tego dowiadujemy się pozatem, że towarzystwo sosnowieckie

starało się z całą świadomością wprowadzić komisję w błąd,

twierdząc, iż pobierało piasek tylko od maja 1928, podczas gdy pobór tego piasku odbywa się w rzeczywistości od roku 1925.

Atmosfera komisji stawała się coraz cięższą w miarę zbliżania się godziny duchów. Wreszcie o godzinie 24-tej nastąpił krach. Rządowy znawca techniczny dopatrzył się w rzeczowych wywodach zastępcy państwowych zakładów wodociągowych vota nieufności unieważnił wszystkie swoje dość obszerne wywody, a przewodniczący komisji stwierdził ujemny wynik czternastogodzinnej pracy i oświadczył, że w tej sprawie odbędzie się drugie dochodzenie, o którem strony interesowane będą uwiadomione.

W mrokach nocnych gubiły się powoli reflektory aut i skromne światełka latarni zaprzęgów, wiozących do domu uczestników tej ciekawej i jedynej w swoim rodzaju imprezy.

Tu i ówdzie widać było światełki „obcych obywateli“, powracających pieszo na drugą stronę Białej Przemszy, hen daleko, aż po Długoszyn, Szczakowę i Maczki.

A tymczasem smok bagier jest w pełnym remoncie i niebawem znów zacznie swe dzieło niszczenia taksamo bezkarnie i samowolnie, jak to czyni wszechpotężny Szymon Fürstenberg w Będzinie, rozwadniając dalej swój kwas solny w Przemszy kosztem miljardów ryb tej rzeki i Wisły.

Niema co mówić! Mamy się czem pochwalić przed światem, kulturą i postępem!

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 21 Niedziela	Dziś: Anzelma Jutro: Sotera i Kleusa Wschód słońca 4.27 Zachód „ 18.42

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela 21 — kwietnia.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.

12,10 Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej.

14.— Odczyt pt. „Wędrówki młodego rolnika".

14,20 Odczyt pt. „Pielęgnowanie roślin w czasie wzrostu".

14,40 Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze".

15,— Komunikat meteorologiczny.

16,15 Transmisja muzyki organowej z filharmonji warszawskiej.

17,30 Odczyt dla motorzystów pt. „Aleksander Fredro".

17,55 „Z przeżyć i dziejów Narodu" — (wspomnienia historyczne).

18,20 Audycja ludowa pt. „Wiosna nastaje".

19,00 Rozmaitości.

19,20 Odczyt pt. „O mieszkańcach i mieszkaniach wysp japońskich".

19,45 Nadprogram, komunikaty.

19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.

20,— „Rozrywki umysłowe".

20,30 Koncert wieczorny.

21,— Kwadrans literacki.

21,15 Dalszy ciąg koncertu wieczornego

22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., sportowy, kom. PAT., oraz nadpr.

22,— Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

10,15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „P. R" Katowice.

14,— Odczyt religijny pt. „Ateizm serca"

14,20 Odczyt pt. „Znaczenie pastwisk w gospodarstwach hodowlanych".

14,40 Transmisja z Warszawy.

18,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,20 Transmisja z Warszawy.

20,— „Bery i bojki śląskie".

20,30 Transmisja z Warszawy.

22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

23,— Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »AWANTURY ARABSKIE«.

Kino „Wawel" »KAPITAN BLOOD«.

Kino „Sfinks" »W WIRZE PARYŻA«.

Kino „Momus" »Przedwiośnie«.

Teatr w Katowicach

Niedziela, dnia 21 bm. „Noc w Wenecji" pop. o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 21 bm. „Kawiarenka" o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 23 bm. „Bal Maskowy" — premjera.

Z Kielc.

(k) **Pobór rekruta.** Starosta kielecki rozesłał plan, według którego odbędzie się pobór rekruta na terenie powiatu kieleckiego w terminie od dnia 1 maja do 28 czerwca 1929 roku. Pobór obejmuje rocznik 1908, roczniki 1907 i 1906 z kat. «B» oraz tych poborowych z rocznika 1907, 1906 i roczników starszych, którzy dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa do poboru wojskowego.

(k) **Zarząd okr. zw. strzeleckiego** w Kielcach zawiadamia niniejszem, że w dzień 21 kwietnia br. w niedzielę o godz. 11 odbędą się

Wielka afera przemytnicza w Sosnowcu.

Aresztowanie Pióra, Grajcara, urzędników celnych i t. p.

W maju ubiegłego roku patrolujący policjant zauważył na rampie Cukiermana jakiś podejrzany wagon z którego wyładowano towar pochodzenia zagranicznego. Śledztwo ustaliło, że w wagonie tym były przemycane rodzynki, migdały itp. oclone, jako

kapusta i bania.

Towar był adresowany na nazwisko Dawida Pióro, zamieszkałego w Sosnowcu.

Na polecenie prokuratora policja przeprowadziła dochodzenie i aresztowała Eljasza Pióro, Jankiela i Berka vel Bernarda Grajcara z Sosnowca, urzędników urzędu celnego w Sosnowcu Banacha i Chamczyka, urzędnika kolejowego Zazdrosa oraz strażników celnych Zachara i Klimasa.

W jakiś czas później wszyscy wymienieni zostali

zwolnieni za kaucją

i przebywali na wolności.

Mijały miesiące i zdawało się, że sprawa utknęła na martwym punkcie. Pozostający na wolności przemytnicy czynili wszelkie wysiłki, by sprawę zatuszować. Ponieważ są to wszystko ludzie bardzo bogaci, posiadający domy w kraju i zagranicą oraz ładny majątek w gotówce, cały swój wysiłek skierowali na przygotowanie dla siebie

należytej obrony.

Sprawa jednak dostała się w ręce sędziego p. Kowala, który przez szereg miesięcy prowadził uciążliwe śledztwo, napotykające na wielkie trudności. Ostatecznie w tych dniach śledztwo zostało ukończone i przyniosło nader sensacyjne wyniki.

Mianowicie w Sosnowcu

banda zorganizowanych przemytników

uprawiała do spółki z urzędnikami urzędu celnego przemyt na wielką skalę. Trwało to przez kilka lat, a skarb państwa poniósł

miljonowe straty.

Otóż wbrew temu, co początkowo przypuszczano, że przemycono jeden tylko wagon, zatrzymany na rampie Langera, obecnie wyszło na jaw, że podobnych wagonów przyszło do Sosnowca kilkanaście. Szajka przemytników była doskonale zorganizowana i sposób przemycania ze szczegółami

obmyślany przez fachowców,

urzędników celnych, na czele z naczelnikiem urzędu celnego Medyńskim.

Cała kombinacja polegała na tem, że przemytnicy byli w kontakcie z jedną z czeskich firm w Boguminie, która dostarczała przeważnie z Tryjestu rodzynki, migdały itp. Specjały te były ładowane do wagonów, przykrywane banią lub kapustą i wagon, jako naładowany kapustą wędrował do Sosnowca. Wagon taki urzędnicy, będący

w zmowie z przemytnikami,

clili na miejscu, jako kapustę lub banię i pobierali opłatę celną, dziesięciokrotnie mniejszą od tej jaką przewiduje taryfa celna na rodzynki, migdały itp. Nic dziwnego, że przy masowych tego rodzaju nadużyciach skarb państwa

poniósł miljonowe straty,

a przemytnicy dorobili się wielkich fortun.

Obecnie na skutek polecenia prokuratora sądu okręgowego w Sosnowcu p. Krychowskiego zostali wszyscy przebywający za kaucją ponownie aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Są to: b. naczelnik urzędu celnego w Sosnowcu Medyński, urzędnik tegoż urzędu Banach, główni macherzy Dawid i Eljasz Pióro z Sosnowca oraz Jankiel i Berek vel Bernard Grajcarzy z Sosnowca i urzędnik kolejowy Zazdros. Do wymienionych prokurator zastosował bezwzględny areszt. Pozatem aresztowano współwinnych kupców z Katowic Orbacha i Kotraicha, od których zażądał sędzia 50 tysięcy kaucji, strażników celnycy Zacharę i Klimasa, a nad znanym już z głośnej sprawy urzędnikiem celnym Chamczykiem roztoczono dozór policyjny.

Obecnie prokurator pracuje nad wykończeniem aktu oskarżenia, poczem sensacyjna ta sprawa znajdzie się w najbliższym czasie na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu.

Aresztowanie tych wielkich i znanych »kupców«

wywołało wielkie wrażenie.

Zaznaczyć bowiem należy, że Pióro i Grajcarzy zaopatrywali w przemycane specjały niemal całą Polskę. To też, jak wynika z ksiąg urzędu celnego, bania i kapusta przychodziły głównie z zagranicy do Sosnowca w styczniu i lutym, tj. przed świętami Wielkiejnocy.

obrady doroczne okr. zjazdu delegatów. Obrady odbywać się będą w świetlicy związku przy ul. Zamkowej, koszary autokolumny.

(k) **Potrzeba ochroniarek do Francji.** Wśród wychodźtwa polskiego we Francji jest do objęcia zaraz kilka posad ochroniarek. Warunek: ukończone państw. sem. ochroniarskie. Wynagrodzenie miesięczne 600—500 franków, bezpłatne mieszkanie, opał i światło. Przyjęte kandydatki otrzymają z ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zaświadczenia na bezpłatny paszport zagraniczny, a z ministerjum spraw zagranicznych zasiłek na koszty podróży.

Udokumentowane podania należy wnosić do ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

(k) **Sprawa o szpiegostwo.** W piątek przed sądem okręgowym w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego S. Kamienobrodzkiego rozpoczęła się rozprawa przeciwko niższemu funkcjonarjuszowi pocztowemu Józefowi Kucharczykowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w drugiej połowie 1928 r. sprzedał do Niemiec plany organizacyjne ćwiczeń 7-ej dywizji piech. w obozie letnim w Kaduczu oraz inne tajne dokumenty. Oskarżenie popiera prok. Paciorkowski.

Bliższe szczegóły nie są znane i nie mogą być ujawnione, ponieważ rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

(k) **Śmierć przy pracy.** W miejscowości Wydrzucha, pow. włoszczowskiego mieszkaniec wsi Drochlin — Dziura Jan, lat 37, podczas ścinania olszyny, uciekając przed padającem na ziemię drzewem, został przez gałąź tego drzewa uderzony w głowę, lewą nogę i lewe ramię, skutkiem czego upadł na ziemię nieprzytomny. Po przybyciu Dziurze z pomocą i przywróceniu go do przytomności, usiłowano przewieźć go do własnego mieszkania, jednakże Dziura w drodze zmarł.

(k) **Samobójstwo.** We wsi Przesławice, pow. miechowskiego, popełniła samobójstwo przez powieszenie się Małgorzata Warzecha, lat 33, mężatka. Przyczyna samobójstwa nieznana.

(k) **Pożary.** W zabudowaniach sukcesorów s. p. Malczewskiego Józefa przy ulicy Seminaryjskiej nr. 23 w Kielcach wybuchł pożar, który zniszczył stodołę napełnioną słomą. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

We wsi Wojsławice, pow. pińczowskiego, w zabudowaniach Cieślik Anny wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wraz z narzędziami rolniczemi, oraz dom mieszkalny. Straty wynoszą 1.110 zł.

We wsi Podgaje, pow. pińczowskiego z nieustalonej dotychczas przyczyny, wybuchł pożar w zabudowaniach Wrony Piotra, który zniszczył chlew wraz ze słomą, wartości 780 zł.

(k) **Kradzieże.** Z okna mieszkania Golińskiego Szlamy przy ulicy Sienkiewicza nr. 44 w Kielcach skradziono kapę pluszową, wartości 80 zł.

Grosicki Jan, zam. w Kielcach przy ul. Szerokiej nr. 12, zameldował o systematycznej kradzieży cukrów i czekolady, wartości 30 zł. z bufetu w kinie »Palace«.

(k) **Kradzież na wystawie.** Z pośród eksponatów regionalnej wystawy skradziono dwa młotki.

Z Sosnowca.

O podwyżkę płac

robotniczych fabryki C. G. Schöna w Sosnowcu.

We wtorek dnia 16 kwietnia r. b. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja między przedstawicielem zarządu fabryki włókienniczej C. G. Schöna w Sosnowcu a przedstawicielami związku włókienniczego »Praca«, chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego i zw. robotników i robotnic w Polsce w sprawie podwyżki płac robotników placowych tejże fabryki o 23 proc. oraz dla pozostałych robotników o 17 proc.

Przedstawiciel fabryki zaproponował podwyżkę tylko premji o 3,53 proc., z tym warunkiem, że umowa będzie podpisana na rok. Śmieszną tę propozycję przedstawiciele wyżej podanych organizacji odrzucili domagając się podwyżki tak płac zasadniczych, jakoteż i premji.

Wobec tego konferencja została odłożona do przyszłego tygodnia, w celu dania możności zrewidowania swego stanowiska przez zarząd fabryki.

W związku z powyższem we środę dnia 17 b. m. o godz. 3 po poł. w sali Zw. Met. Z. Z. P. w Sosnowcu, odbyło się zebranie wszystkich robotników fabryki C. G. Schöna. Po sprawozdaniu odbyła się obszerna dyskusja, poczem została uchwalona następująca rezolucja:

1) Wobec propozycji dyrekcji

fabryki podwyższenia tylko premji — zebrani domagają się podwyżki zarówno płac zasadniczych, jak i premji.

2) Zebrani domagają się na złożoną propozycję przez zarząd fabryki zaprowadzenia wypłaty robotnikom raz na miesiąc, lecz domagają się uskuteczniania wypłat na tych samych warunkach, jak dotychczas.

3) Zebrani domagają się od zarządu fabryki zaprowadzenia w najbliższym czasie książeczek obrachunkowych dla robotników.

4) W sprawie kasy groszowej zebrani postanowili, by zarząd fabryki wytrącał do 4 groszy przy każdej wypłacie na rzecz wspomnianej kasy, oraz, by do zarządu kasy wchodzili przedstawiciele robotników.

5) Zebrani wyrażają votum ufności swoim przedstawicielom robotniczym za dotychczasowe poczynania o podwyżkę płac i zawierzają im nadal swoją obronę, zaznaczając, że na każde ich zawołanie udzielą im swego poparcia pod każdym względem.

(s) **Przedłużenie okresów zasiłkowych.** Na skutek uchwały zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu, minister pracy i opieki społecznej, przedłużył okres zasiłkowy do 17 tygodni dla tych bezrobotnych pracowników fizycznych, zamieszkałych na terenach gmin powiatu będzińskiego: Niwka, Łosień, Wojkowice Kościelne, Ożarowice; powiatu zawierckiego: Poraj, Rokitno - Szlacheckie, Kromołów, Myszków, Mrzygłód, Siewierz, Żarki, Włodowice, Poręba, Mierzęcice; powiatu olkuskiego: m. Olkusz, gm. Ogrodzieniec, Bolesław, Pilica, Rabsztyn, Sławków, Cianowice i Wolbrom, którzy do dnia 31 maja 1929 roku wyczerpali lub wyczerpią z funduszu bezrobocia 13-tygodniowe zasiłki.

W związku z tem zarząd funduszu bezrobocia zwrócił się do swych instytucyj zastępczych (wydziałów powiatowych) o uskutecznienie wypłat.

(s) **Ogólny kurs rysunkowy dla dorosłych.** Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem niebawem rozpocznie ogólny kurs rysunkowy (8 godzin tygodniowo) w 4 dniach po 2 godziny.

Zajęcia mają się odbywać wieczorem w godzinach od 19 ej do 21-ej, w sali rysunkowej szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Nowo-Kościelnej.

Kurs powyższy trwać będzie przez maj i czerwiec, a po wakacjach od września do grudnia.

Rzemieślnicy i pracownicy w zawodach, wymagających znajomości ogólnych rysunków, a chcący uzupełnić swą wiedzę w tym przedmiocie zgłoszą się do zapisu w godzinach od 17-ej do 19-ej w biurze zarządu towarzystwa przy ul. Wawel nr. 15 (tel. nr. 9-04), począwszy od dnia 22 b. m. Opłata za dwa miesiące wynosi 10 złotych.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się w dniach 27 i 29 b. m.

(s) **Z P. C. K. w Sosnowcu.** Dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie zarządu oddziału P. C. K. pod przewodnictwem prezesa dr. Rydera, na którem postanowiono uruchomić kurs sióstr miłosierdzia. Kierownictwo kursu objął dr. Suchodolski wspólnie z dr. Juraszek Szwarcbardową. Kandydatek zapisało się około 50 ciu.

Początek kursu w pierwszej połowie maja.

27 bm przypada 10 cio lecie istnienia PCK. Z tej racji zarząd postanowił urządzić uroczyste nabożeństwo w Sosnowcu w kościele parafialnym w niedzielę dnia 28. IV o godz. 11, na które zarząd oddziału uprzejmie zaprasza wszystkie urzędy państwowe, samorządowe, organizacje i instytucje oraz wszystkich przyjaciół PCK.

Omawiano również zorganizowanie wspólnie z magistratem m. Sosnowca pogotowia ratunkowego oraz szereg bież. spraw.

(s) **Pracownicy piekarscy.** Dn. 27 kwietnia odbędzie się ogólne zebranie członków Pogoń, Racławicka 3. Sprawy bardzo ważne, obecność obowiązkowa.

55465 Zarząd.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Miejski uniwersytet ludowy urządza w lokalu domu ludowego (ul. Jasna nr. 26) w dniu dzisiejszym o godzinie 5-ej po południu odczyt na temat »Polska w rodzinie narodów europejskich«.

Odczyt powyższy wygłosi prof. K. Nawrocki.

Wejście bezpłatnie.

(s) **„Stryj Agapit“.** Dziś, w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 7 wieczorem w sali teatru miejskiego w Sosnowcu sekcja sceniczna organizacji młodzieży robotniczej odegra arcywesołą komedję w 3-ch aktach »Stryj Agapit«.

Ceny miejsc od 3 zł. do 0.50 gr.

(s) **Ze sportu.** Dziś, w niedzielę o godz, 3.30 popoł. na boisku T. S. Victoria przy ul. Aleja odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy K. S Brynica (Czeladź) a K. S. Sosnowiec.

(s) **„Djana“ — „Ruch“.** Dziś (niedziela) przybywa do Sosnowca katowicki k. s. »Diana«, który rozegra zawody koleżeńskie z kolejowym ks. »Ruch« o godz. 16 ej.

O godz. 14 ej spotkają się rezerwy: »Diana« — »Ruch«.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu na targowicę

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

32.

VIII.

Dziwiło to bardzo Władysława Takotę, że bankier Pinczmejer zawsze i z wielką skwapliwością dawał różne akcje Zawirskiemu, które tenże sprzedawał na giełdach zagranicznych, nigdy nie bawiąc dłużej w podróży nad trzy dni do czterech.

Zauważył pewnego razu, iż Zawirski kładł do podróżnego kuferka całkowity ubiór bogatego izraelity, coś w rodzaju jedwabnego chałatu.

Innym razem ujrzał starannie ułożony mundur wojskowy z orderami i szlifami oficerskiemi wyższej rangi.

Przed każdem wyjazdem Zawirskiego przybywał doń bankier i na osobności odbywał mniej lub więcej długą konferencję.

W umyśle jego kiełkowało już wówczas podejrzenie, iż dawane mu do spieniężenia papiery publiczne w większych miastach Cesarstwa są wątpliwej autentyczności.

Nie czynił jednak uwag żadnych, gdyż podróż każda opłacała mu się sowicie, jako różnica na kursie — jak mu chciał... mało.

Zresztą, żył dostatnio, ubierał się zawsze modnie, mieszkał już stale w hotelu Europejskim, zajmując od pewnego czasu dwa pokoje.

Zdarzało się, że Zawirski lub Pinczmejer przysyłał doń ze swym biletem obcego mężczyznę. Obowiązkiem jego było, nie wypytując o nic, przyjąć gościa obfitą kolacją i ułożyć spać w jednym z pokojów. Na drugi dzień gość ulatniał się wczesnym rankiem.

Taki stan rzeczy trwał już rok przeszło. w którym to przeciągu czasu zebrał sobie kilka tysięcy rubli gotowizny.

Wszystko to jednak nie zadawalniało jego spokoju.

Potrzebował wielkiego majątku, czekał na spadek po starcu, który długie jeszcze lata żyć może.

Co kilka tygodni odwiedzał Wilcze Doły, gdzie stosunek jego do Eweliny Takota rozwijał się coraz serdeczniej. Otrzymał od paru miesięcy dowody takiej miłości, gorącej i niepodzielnej, iż postanowił bądź co bądź dla ukojenia obaw ukochanej kobiety uczynić krok jakiś śmiały, mogący zbliżyć go do upragnionego celu.

Przedewszystkiem jednak pragnął zmusić swoich współdziałaczy, w nieokreslonej dla niego partji, aby grali z nim w otwarte karty pragnął ich zmusić do tego, by się z nim poważniej rachowali, nie używając go już więcej, jako zwykłego laufra na swej szachownicy.

Częste sjesty czyli tak zwane narady, odbywały się w cukierni Loursa, pod werendą, w kąciku od strony Saskiego placu, lecz dotąd nie był na takowe wzywany.

Razu pewnego, zaszedł do mieszkania przyjaciela Zawirskiego, na ulicę Nowo-Senatorską.

Zastał u niego bankiera oraz starszego brata jego, który pozował przed światem na człowieka nauki, heraldyka i numizmatyka.

Za jego wejściem wszyscy trzej obecni panowie zamilkli raptownie i okazali pewne zaambarasowanie. Takota udał, iż tego nie spostrzega — mało dbał o miny.... Te wszystkie komedje zanadto mu już dojadły!

— Bardzo rad jestem, żem panów zastał w komplecie. Ukróci to nieco moją niecierpliwość dowiedzenia się rychłego, jakie są zamiary ich co do mej osoby, gdyż drugi rok już bawicie się ze mną jak koty z myszą

Na te słowa obaj Pinczmejerowie spojrzeli na siebie ze zdumieniem, a Zawirski głośnym wybuchnął śmiechem.

Po przykrej przerwie, która trwała całą minutę, podniósł się ubrylantowany bankier, na całą swoją wysokość, i oparłszy dłonie rąk na stole, zwrócił się ku interlokutorowi ze słowami:

— Musisz pan wiedzieć, że gdyby nie przyjaciel mój, Jan Zawirski, nigdybyś pan nie dostąpił tego szczęścia, jakie masz, opływając jak pączek w maśle i zamiast dziękować nam za smaczny i lekki kawałek chleba, pan stawiasz się, występując z nowemi pretensjami.

Brat zaś jego pragnął go niby uspokoić, sadzając gwałtem na miejsce, jakby w obawie awantury.

Władysław Takota, jakkolwiek spokojnego usposobienia, poczuł, że mu krew uderza do głowy, hamując się więc, o ile zdołał, dość grzecznie odparł:

— Gdybym był wiedział, z kim mam mieć stosunek i jakie będę miał polecane sobie obowiązki, nigdy bym nie zgodził się na zaszytną znajomość z panem.

— Co pan sobie myślisz — zawołał bankier? — zaczynasz pan ubliżać człowiekowi, który pana z nędzy wyciągnął.

c. d. n.

w Sosnowcu spędzono 2145 sztuki nierogacizny.

Płacono za kilogram żywej wagi od zł. 2 do zł. 3,20.

Tendencja spokojna.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek.** 6 letni Ryszard Jakubowicz, Dekierta 2, przechodząc ulicą 3 go maja został obok kina »Udziałowego« uderzony w głowę spadającą z dachu cegłą. Chłopiec doznał rozbicia głowy i został przewieziony do szpitala.

(s) **Pobicie.** Anna Kozik, Piłsudskiego nr. 106 zameldowała o pobiciu jej przez Bogdana Banię i jego kochankę Władysławę Piotrowską zam. przy ulicy 1-go maja w Sosnowcu oraz skradzenie jej 16 zł.

(s) **Aresztowanie złodziei kolejowych.** Podczas kradzenia węgla na stacji kolejowej w Sosnowcu policja aresztowała: Józefa Breidaka, Wysoka 9, Antoniego Woźniaka, Piłsudskiego 55, i Mariana Surowca, Podjazdowa 2.

(s) **Fałszywy wywiadowca.** Policja aresztowała Franciszka Masonia, mieszkańca wsi Józefów pow. katowickiego, który posiłkując się podrobioną legitymacją wywiadowcy policji z Królewskiej Huty wymuszał od łatwowiernych pieniądze.

(s) **Kradzieże.** W nocy z dnia 18 na 19 b. m. nieznani sprawcy dostali się do sklepu Antoniny Niechciał, Narutowicza nr. 19, skąd skradli cukierki i czekolady wartości 105 złotych.

Mieczysław Fiszfeld, Niska nr. 9, zameldował o kradzieży wózka z podwórza wartości 200 zł.

Tydzień Strzelca.

W czasie od dnia 12-go do 20-go maja r. b. w całym obwodzie związku strzeleckiego odbędzie się «tydzień Strzelca».

Obok prac, dotyczących ideologji strzeleckiej, zależy związkowi na zdobyciu koniecznych dla jego istnienia i rozwoju funduszów. Organizacja związku strzeleckiego byt swój materjalny opiera na minimalnych składkach członkowskich i na wydatnej pomocy społeczeństwa, na które musi liczyć.

W roku zeszłym na terenie Sosnowca społeczeństwo zadokumentowało licznemi ofiarami, iż rozumie i ceni prace związku strzeleckiego, obecnie zarząd obwodu zwraca się do obywateli całego Zagłębia o poparcie w «tygodniu Strzelca» zamierzeń związku, którego hasłem i zadaniem jest obrona państwa i wychowanie obywatelskie.

Potrzeby związku na naszym terenie są ogromne: posiadanie odpowiedniego lokalu dla władz obwodu i dla oddziałów, urządzenie, ew. doprowadzenie do stanu należytego świetlic strzeleckich, konieczność zakupu przyborów sportowych, założenie bibljotek i t. p.

Do ofiarności społecznej związek strzelecki odwoła się za pomocą wielkiej loterji fantowej.

Już obecnie na mocy odpowiednich zaświadczeń rozpoczyna się na listy zbiórka fantów i datków pieniężnych.

Potężnemu rozwojowi organizacyj przysposobienia wojskowego za sąsiednią granicą musimy przeciwstawić świetny rozwój organizacyj obywatelskich w Polsce, wyżej stojących ideowo.

W oparach wyziewów alkoholowych

zrodziła się myśl kainowej zbrodni.

W rodzinie Czajkowskich, zamieszkałych przy ulicy Wiejskiej nr. 38 w Sosnowcu, od dłuższego już czasu panują niesnaki.

W ostatnich dniach kłótnie i awantury pomiędzy braćmi Romanem i Adamem doszły do kulminacyjnego punktu. Bardziej wojowniczy Adam postanowił onegdaj ostatecznie rozprawić się z bratem i jego żoną.

W tym celu dla dodania sobie animuszu odwiedził szereg knajp, gdzie należycie popił, a następnie uzbroiwszy się w nóż sprężynowy, ruszył na krwawą rozprawę.

Była godzina druga po północy.

Adam energicznie zapukał do mieszkania brata.

Nie przeczuwając nic złego, otworzono mu drzwi.

Zaledwie jednak znalazł się w pokoju, pijany awanturnik z rykiem: »śmierć wasza!« rzucił się na leżącą w łóżku bratową Helenę Czajkowską.

Błysnęło ostrze noża.

W ostatniej jednak chwili, dzięki przytomności Romana, cios został odparty.

Bracia rzucili się na siebie i wywiązała się walka.

Pijany awanturnik został wkrótce pokonany i unieszkodliwiony.

Roman Czajkowski jednak został poważnie ranny w rękę tak, że musiano go, wskutek przecięcia żył, przewieźć na operację do szpitala na Pekinie.

Awanturnika, godzącego na życie niewinnej kobiety, policja aresztowała i przekazała do dyspozycji sędziego śledczego.

Ofiary.

Z okazji 10-cio lecia śmierci syna śp. Leona, składa na płytę Nieznanego Żołnierza 10 zł.

Feliks Zygmański.

Z Będzina.

Swięto 3-go maja.

W starostwie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu powiatowego obchodu 3 maja.

Przewodniczył inspektor W. Zwirski, sekretarzował Wł. Stratilatto. Do prezydjum powiatowego komitetu zaproszono: starostę J. Boxę, ks. kanonika Zimniaka płk. Rarogiewicza, prezesa sądu Opęchowskiego, okręgowego prezesa macierzy inż. Frycza, inspektora Winiarskiego i przedstawicieli miast

Powiatowy komitet wykonawczy tworzą pp: inż. Frycz, Cz. Sztajner, Wł. Stratilatto i Rypp.

Komitet wykonawczy zajmie się skoordynowaniem pracy i kontrolą lokalnych komitetów i zbiórki na dar narodowy. Następnie uchwalono, aby pp. Sztajner i Rypp zajęli się zorganizowaniem komitetów w gminach wiejskich: Olkusko Siewierskiej, Łosuniu, Ożarowiach i Bobrownikach. Zbiórka na dar narodowy odbywać się będzie od 3 do 9 maja włącznie.

Zebrane pieniądze komitety winny wpłacać do pow. kasy oszczędności w Będzinie. Sprawozdania komitetów winny być złożone nie później jak 15 maja.

(b) **Na zjazd rad gminnych do Kielc.** Na wojewódzki zjazd przedstawicieli wiejskich rad gminnych w Kielcach wyjeżdżają inspektor samorządu powiatowego Wł. Głażewski, delegaci z poszczególnych rad gminnych i inspektor szkolny p. Winiarski.

(b) **Likwidacja kółka rolniczego w Małobądzu.** Kółko rolnicze w Małobądzu, założone w ubiegłym roku zostaje przez obecny zarząd likwidowane. Plac ofiarowany przez 40 obywateli małobadzkich dla kółka rolniczego, wartości przypuszczalnie 30.000 zł. zostanie podzielony na działki pośród ofiarodawców.

(b) **Zawody w piłkę nożną.** Dziś o godz. 11 przed poł. odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzowstwo Zagłębia dąbrowskiego pomiędzy drużynami: »Sielec« z Sosnowca i »Gwiazda« z Będzina.

(b) **Konduktor pod kołami tramwaju.** Wczoraj, o godz. 5 i pół wiecz. przed remizą tramwajową w Będzinie zdarzył się tragiczny wypadek tramwajowy, któremu uległ 24 letni Eugenjusz Korlacki, konduktor tramwajowy, zam. na Koszelewie.

Korlacki dostał się pod koła przyczepki w chwili wskakiwania do pierwszego wagonu, potknąwszy się o stopień.

Po zatrzymaniu tramwaju nieszczęśliwą ofiarę wypadku wydobyto ze złamaną nogą powyżej kostki. Po przewiezieniu do szpitala powiatowego nogę amputowano.

Stan zdrowia Korlackiego nie budzi obaw.

(b) **Blum okradziony w wagonie.** W nocy z piątku na sobotę w pociągu jadącym z Warszawy do Katowic, została skradziona walizka Mordce Blumowi z Będzina, Zawale 18. W walizce oprócz garderoby znajdowała się teczka, w której były 300 zł.

(b) **Kradzież 1440 zł.** W składzie papieru E. Szajnermana, Kołłątaja 4, skradziono z kasy sklepowej 1440 zł. O kradzież zostali podejrzani pracownicy składu.

Z Czeladzi.

(c) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem zebraniu zarządu miasta powołano do życia szereg komisyj, a mianowicie: policyjno-budowlaną, w składzie: inżynier miejski Jodłowski, przedstawiciel policji i J. Nobis; szacunkową, do określania wartości placów niezabudowanych i lokali F. Horzelski i G Sadowski, a na zastępców: Gawron i J. Domański; komisja ta zostanie uzupełniona dwoma członkami, wybranymi przez radę miejską, a przewodniczącym komisji ma być burmistrz T. Rudzki. Do dozoru szkolnego delegowano od zarządu miasta zastępcę burmistrza St. Bergiera. Postanowiono w najkrótszym czasie otworzyć przytułek dla starców.

(c) **Z posiedzenia miejskiej komisji sanitarnej.** Na zebraniu w dniu 18 bm. miejskiej komisji sanitarnej powołano na przewodniczącego komisji J. Zarychtę (PPS), a na sekretarza F. Grząbę z siódemki.

(c) **Zebranie powstańców śląskich grupy „Czeladź".** W dniu 21 bm. (niedziela) o godz. 2 po południu w sali magistratu odbędzie się zebranie powstańców śląskich grupy miejscowej.

(c) **Zebranie T. U. R.** Dzisiaj tj. 21 bm o godz. 4 pp. w lokalu własnym przy ul. Milowickiej, odbędzie się zebranie członków TUR i organizacji młodzieży.

(c) **Z autobusu na chodnik.** W sobotę tj. 20 bm. z autobusu p. Zielińskiego będącego w ruchu wypadła przez niedomknięte drzwi córeczka właściciela autobusu. Dziecko doznało silnego wstrząsu całego ciała.

(c) **Zatarg właścicieli gruntów z kop. „Czeladź“ przed forum starosty.** Wczoraj donosiliśmy o zatargu między kop. »Czeladź«, a właścicielami gruntów przy szosie Nowopogońskiej na tle układania kolejki wzdłuż wspomnianej szosy. W zatargu interwenjowała policja wstrzymując narazie prowadzenie robót, gdyż kop. »Czeladź« nie miała wykonanego plana toru. Po interwencji policji zainteresowane strony udały się do starostwa, gdzie właściciele gruntów wyjaśnili, że aczkolwiek szosa Nowopogońska jest drogą publiczną, to jednak jest zbudowana na ich gruntach przez okupantów którzy im nic nie zapłacili za zajęte grunta pod budowę wspomnianej szosy. Prawdopodobnie więc sejmik będzie zmuszony zapłacić właścicielom gruntów za zajętą pod szosę grunta.

(c) **Mecz „Przyszłość — CKS.** Dziś na boisku tow. »Saturn« odbędą się zawody w piłkę nożną między k. s. »Przyszłość« a CKS.

(c) **Wyrodny syn wybił matce zęby.** Stanisław Gzik, Bytomska 49, znęcał się po pijanemu nad swą matką i wybił jej zęba w dolnej szczęce. Policja napotkała na silny opór pijaka, którego siłą odprowadzono do komisarjatu gdzie przebywał do wytrzeźwienia.

Z Dąbrowy.

(d) **Przed świętem 3 maja w Dąbrowie.** Program obchodu 3 go maja będzie następujący: o godz. 7 i pół miasto będą objeżdżać dwaj trębacze. O godz. 9 i pół uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód ze sztandandarami do kina »Kometa« na akademję, która rozpocznie się o godz. 11. O godz. 1 i pół po południu bieg okrężny ulicami miasta. O godz. 13 na boisku PRGS »Zagłębie« zawody sportowe. Od g. 3 do 5 przed pomnikiem Kościuszki koncert orkiestry. Na drugi dzień tj. w sobotę o godz. 8 wieczorem odbędzie się koncert fortepianowo - wokalny z udziałem pp.: Turczyńskich z Warszawy.

Cały tydzień poprzedzający święto we wszystkich kinach w mieście będę wyświetlane specjalne napisy. W ciągu tego tygodnia odbędzie się sprzedaż nalepek, odznak i chorągiewek.

Panie z sekcji zbiórkowej będą sprzedawać po domach nalepki. Zostaną też rozesłane listy z prośbą o datek na dar narodowy.

W dniu święta od godz. 8 do 1 po południu odbędzie się zbiórka uliczna.

(d) **Tragiczny wypadek w Ząbkowicach.** Onegdaj o godz. 10 i pół wieczorem między Ząbkowicami a Łazami znaleziono leżącego w kałuży krwi człowieka, który dawał bardzo słabe oznaki życia.

Z Zawiercia.

(z) **Zabłąkane dziecko.** W komisarjacie p.p. w Zawierciu przy ul. Blanowskiej znajduje się zabłąkana dziewczynka lat około 7—8, brunetka, w żółtym sweatrze, czerwonej czapce, czarne bucikI sznurowane. Ktoby wiedział cokolwiek o zaginionej, zechce się zwrócić do wspomnianego komisarjatu.

(z) **Groźny pożar w Mrzygłodzie.** Wczoraj, o godz. 11 m. 30 przed południem powstał we wsi Mrzygłód groźny pożar, w murowanym domu Cidowskiego, skąd zajęła się najbliższa stodoła. Wiatr przerzucił ogień na na następne stodoły. których 8 całkowicie strawił ogień. W stodołach tych spaliło się zboże oraz narzędzia rolnicze. Między innemi spaliła się bryczka wójta gminy, p. Marszałka. Straty ogólne, według pobieżnych obliczeń wynoszą około 15.000 zł.

Na miejsce pożaru przybył p. starosta Kowalski, komendant pow. kom. Siwoń oraz komendant posterunku p.p. w Myszkowie, oraz instruktor ogniowy p. Wochtman i przodownik Łydko. Po dwugodzinnej walce ogień został zlokalizowany przez przybyłe straże.

(z) **Nie pojechał daleko.** Józef Lubas z Ogrodzieńca zameldował policji, że Wacław Kania (Bagno nr. 7) zabrał mu rower, wartości 280 zł. Policja uniemożliła Kani dalszy wyjazd, zatrzymując go w komisarjacie, a rower, zwracając właścicielowi

Z Olkusza.

(ol) **Odsłonięcie sztandaru zw. rob. przem. met. w Polsce.** 21 bm., tj. dzisiaj, o godz. 12 w poł. w sali domu robotniczego w Olkuszu odbędzie się odsłonięcie sztandaru zw. rob. przem. metalowego w Polsce.

(ol) **Tajemnicze samobójstwo w Tarnowie.** 18 bm. około godz. 7 wiecz. na podwórzu Franciszka Pawlika w Tarnowie, gm. Jangrot, znaleziono dogorywającego 18 to letniego Stefana Pawlika, syna gospodarza. Leżał on prawie nieprzytomny w kałuży krwi z rozciętą głową. Po przeniesieniu go do izby, życie zakończył, nie podając okoliczności zabójstwa.

Dochodzenie prowadzi narazie posterunek w Jangrocie.

(ol) **Pożar w Smardzewicach.** 19 bm. o g. 5 rano wybuchł pożar w zabudowaniach Mikołaja Knapika w Smardzewicach, gm. Cisnowice. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego wraz ze zbożem i sianem. Podczas akcji ratowniczej doznał lekkiego poparzenia zięć poszkodowanego, Stanisław Grabowski.

(ol) **Pożar w Olkuszu.** 19 bm. o godz. 5 po poł. powstał groźny pożar na strychu domu kupca drzewnego M. Talermana. Na ratunek przybyła pierwsza straż ochotn. miejska, która pożar umiejscowiła w pół godziny. Pozatem przybyły straże: fabryki »Olkusz« i z Bolesławia. Straty wznoszą do 5 tys. zł. W czasie pożaru zniszczyło się wiele rzeczy samego gospodarza i lokatorów.

Wyprawa po skarby króla Kraka.

Smiałe przedsięwzięcie uniemożliwiła policja.

Narazie jeszcze nie wiadomo, kto sobie zażartował z dwu uczniów szkoły powszechnej w Warszawie na Nowem Bródnie, 12 letniego Józefa Kościńskiego i 13 letniego Romana Komorowskiego. Dość, że w posiadaniu chłopców znalazł się

sfałszowany dokument,

mający wyobrażać t. zw. Smoczą Jamę pod Wawelem.

Była tam mapka oraz tekst. Krzyżyk wskazywał miejsce, w którem spoczywają

skarby króla Kraka,

a krzywa linia oznaczała zamaskowany korytarz. Należało rozwalić narożnik jednego z gmachów, by móc opuścić się na linie do podziemi.

Zaopatrzywszy się w 16 złotych gotówką,

5 jaj na twardo,

igły, nici i 12 metrów sznura, malcy wyruszyli w ubiegłą środę w drogę.

Szli pieszo, równolegle z magistralą Warszawa — Kraków.

Wczoraj przed wieczorem dotarli do Brwinowa. Zmęczeni, zgłodnieli, siedli pod drzewem i zasnęli.

Miejscowi policjanci, pp. Jaraaz i Zaranek

znaleźli zbiegów

podczas obchodu. Romcio okręcony był w pasie sznurem, a Józio ściskał żerdź, wyrwaną z jakiegoś płotu.

Na posterunku nakarmiono ich chlebem i herbatą. Pierwszym pociągiem musieli

wrócić do Warszawy.

Obaj zgodnie oświadczyli, iż nie zamierzają rezygnować ze skarbów króla Krakusa.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa. 20.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43 28
Paryż 34.85½
Wiedeń 125,2
Praga 26.40
Włochy 46.70
Belgja 123.85½
Szwajcarja 171 66
Holandja 358.26
Dol. Wer. pr. obr. 8.92¾
5% Poż. Dolarowa 89,50—88,50
8% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 105,—105,—
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,60—47,75
Tendencja: nieco zmieniona

AKCJE.

Warszawa. 20 4.

Bank Polski 166,00—167,50
Bank spół. zarobk. 85.00
El. Dąbrowa 100.—
Węgiel 77,50
Cegielski 40,50
Modrzejów 26,00
Rudzki 41,—
Starachowice 28,00
Tendencja: nieco mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań. 20 4.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Wykonywa — meble — roboty — budowlane

Nowo powiększony i rozbudowany
Mechaniczny Zakład Stolarski Meblowo - Budowlany

Kz. Dłubakowski i Syn

Na zamówienia wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące, t. j. meble pokojowe i kuchenne od wykwintnych do najskromniejszych, roboty budowlane, wyrób ram galanterji i t. p. Po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

Sosnowiec, ul. Bracka № 7-a i z Długiej № 18

ZA GOTOWKĘ I NA RATY.



HEMATOGEN D-ra med. HOMMELA

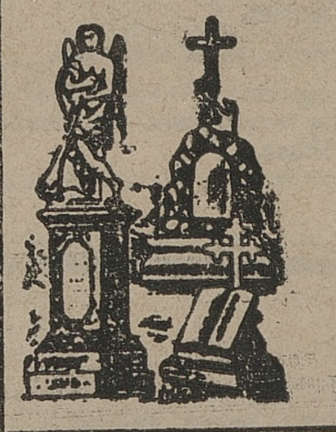
NIEPORÓWNANY ŚRODEK LECZNICZY, KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY I WZMACNIAJĄCY

od 40 lat zalecany przy

- WYCIEŃCZENIU - BLEDNICY -
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -
- REKONWALESCENCJI -

Należy wystrzegać się podrobiań !!

ORYGINALNY TYLKO D-ra MED. HOMMELA



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski Jana Zagórskiego

Sosnowiec, ul. Aleja 6, tel. 12-48.

Wykonywa pomniki grobowe i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogłoszeniowe, dryny studzienne, płyty trotuarowe i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

Biurko wielkie dębowe z suknem, pianino krzyżowe, lodówki, kredensy, otomany, saloniki, reisbret poleca Centralny skład mebli B. Błotniewski Sosnowiec, 3-go maja 7.

Piec wapienny Józefa Pałuszyńskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i na dostawę. Ceny konkurencyjne.

Sprzedam 5 mórg i 100 prętów pola we wsi Gołochowicach. Wiadomość w „Expresie Zagłębia" w Dąbrowie.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z 4 szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i czółenkową Singera za 180 zł. Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych

CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA"

Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Na harmonji stolikowej udzielam lekcji, muzyki metodą fortepianową. Będzin, Małachowskiego nr. 42. Skrzypiec.

Kupno i sprzedaż.

Wobec przebudowy naszej sieci z 5000 na 6000 woltów mamy do dyspozycji szereg transformatorów dla prądu trójfazowego o przekładni 5000/225 woltów o mocach od 15—55 KVA. Transformatory te były czynne do ostatniej chwili, są więc w stanie użytkowym i mogą być nabyte przez ewentualnych reflektantów na dogodnych warunkach. Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Nadszedł wielki transport kretonów, kreponów, zefirów, opali i markizety. Wielki wybór nici. A. Mendakiewicz, Sosnowiec Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty.

Drzewka owocowe. jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie i czereśnie. Nasiona warzyw i kwiatów, oraz fiance bratków, goździków, stokrotek, dzwonków i innych, poleca T. Kaszyński, Zawiercie, ul. Senatorska 51.

Sprzedam parcelę gruntu przy st. Ząbkowice. Adres u p. Hławskiego, Sosnowiec.

Motocykl do sprzedania marki NSU, na chodzie. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość: „w Expresie" Sosnowiec.

Samochód 6-cio osobowy firmy „Studebake", oraz furgon do rozwożenia pieczywa, i bryczka półrysorowa, do sprzedania po cenach przystępnych. Wiadomość J. Makowski Szeroka 13 w Zawierciu.

Otomany, kozetki, materac na raty i za gotówkę Sosnowiec 1 maja 14 Tomczyk.

Do sprzedania w Zawierciu posesja z obszernym placem obok starostwa ulica Piłsudskiego. Wiadomość: Kłos. Zawiercie.

Łóżka dębowe nowe do sprzedania. wiadomość: Sosnowiec Pogoń, Mazowiecka 6-a.

Domek parterowy w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 66, u Wiślickiej.

Okazja! Forda na chodzie i cztery nowe opony sprzedam za 700 złotych. Szewczyk, Nowopogońska 28.

Pianino tanio oraz fortepian do nauki 550 złotych do sprzedania. Wiadomość Będzin Małachowskiego 9 Kagan.

W Krynicy Willa „Białej Róży"

ordynuje, jak zwykle

Dr. JULJAN ARONSON.

Kto pragnie nabyć stalunkową otomanę, kozetkę, materace i inne rzeczy dobre i tanio, niech odwiedzi warsztat tapicerski Stefana Ledwocha Sosnowiec Sielec Kuźnicza 17 róg Kaliskiej obok Krzyża. Tam też jest kozetka do sprzedania.

Dziś odbędzie się wielka impreza dochodowa torebek szczęścia na rzecz Osiedla Legjonowego w Kielcach, jest dużo drogocennych niespodzianek łatwych do zdobycia przez kupno torebki w cenie 1 złoty. Zwracamy się do Szanownej Publiczności z apelem o poparcie Związku. Sprzedaż odbędzie się w mieście Myszkowie, fanty będą wydawane w lokalu Zw. Inwalidów Wojennych i Zw. Leg. Polskich w Kielcach.

Kupię fisharmonję używaną wiadomość ulica Rybna 19.

Budka do sprzedania w Halach Rozwoju nr. 20. Wiadomość, Sosnowiec. Pogoń Florjańska 42 u Jadowskich.

Hallo! Uważaj i czytaj! Hallo!

Na sezon wiosenny i letni w celu zareklamowania naszych towarów postanowiliśmy wysłać 5000 kompletów po cenach o połowę taniej niż w Waszych miejscowościach. Komplet składa się z 15 sztuk, a mianowicie: 17 mtr. płótna „Widzewskie", 5 mtr. na ubranie męskie, 4 mtr. na suknię, 1 fartuch, 1 ręcznik, 1 para pończoch, 1 para skarpetek, 6 chusteczek, 2 szpulki nici. Całą tę wyprawę wysyłamy tylko za 55 zł. Za dobroć towaru gwarantujemy. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki. Adresować prosimy: „Polski Wyrób Krajowy". Łódź, Piotrkowska 177.

Sprzedaję dolarówki i premjówki na raty. Wiadomość u gospodarza Pogoń ul. Dobra 9.

Piwiarnia do sprzedania w dobrem miejscu. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Domek parterowy na środali do sprzedania, Wiadomość Słowackiego nr. 89 Preszel.

Sprzedam harmonję pedałową mało używaną F. Stamirowskiego 88 k. 24 h. ze zmianą seminor. Wiadomość Pogoń ul. Będzińska nr. 6 Drygała.

Zakład fryzjerski do sprzedania za 2 tysiące złotych. Wiadomość w administracji.

Sprzedam kozetkę, otomanę dywanową. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

Sklep i dwa mieszkania w punkcie handlowym odstąpię. Wiadomość w Administracji.

Samochód 4-ro osobowy na chodzie w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Sosnowiec ul. Zygmunta 5.

Posady i prace.

Czeladnik kowalski ze świadectwami poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Kowal".

Wolne miejsca na dzień 22 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, hutników na butelki do huty szklanej 10, nagrzewaczy na bloki ze świadectwami w miejscu 2, furman do konia 1, pomocy górniczej 10, służby domowej ze świadectwami 5.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 65 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 77 osoby

Potrzebny zdolny szofer, wiadomość ul. 3-go maja nr. 21, portjer wskaże.

Potrzebna ekspedjentka do bufetu II klasy w Sosnowcu ze świadectwami.

Potrzebny czeladnik krawiecki na duże sztuki. Sosnowiec, Rybna Nr 15 — Ciszewski.

Potrzebna wykwalifikowana pończoszarka na maszynę okrągłą. Piaski Betonowa 2 Witwicki.

Potrzebni chłopcy do zakładu „Tłocznia" w Dąbrowie, Kopernika 12B.

WYSOKI ZAROBEK. 500 zł. i więcej miesięcznie osiągają zdolni i wymowni panowie przy sprzedaży doskonałej, opatentowanej nowości. Każdy właściciel rogacizny kupuje. Kapitału nie potrzeba. Prospekty wysyła bezpłatnie Wytwórnia Nowość Grudziądz (Pomorze).

LOKALE.

Mieszkanie jedno izbowe z osobnem wejściem wynajmę samotnej osobie lub samotnemu małżeństwu. Wiadomość w administracji.

Pokój umeblowany wynajmę pani lub małżeństwu. Narutowicza 33, u gospodarza.

Pokój duży do wynajęcia, blisko rynku w Czeladzi. Czynsz roczny 850 zł. Wiadomość filja „Expresu" w Czeladzi.

Zgubione dokumenty.

Zygała Stanisław, zamieszkały w Dąbrowie, zgubił kartę rejestracyjną rzemieślniczą wydaną przez starostwo będzińskie.

Zgubiłem kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie, którą unieważniam. Franciszek Malinowski.

Stefan Tarczyk zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Zawierciu, oraz wypis metryczny wydany w parafji Borynów.

Abram Kleinplac zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Wiosna idzie!

Z WYCIECZEK

podróży i zjazdów, fotografje, pamiątkowe obrazy i t. p.

oprawia najlepiej pracownia ramiarska

„La Ornamo" Sosnowiec,

Hale „Rozwoju", ul. Kościelna, w podwórzu.

Wina lecznicze

Najlepsze i prawdziwe wina stare, kuracyjne tylko w składzie win

Fr. Rabsztyna

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja.

Baczność! — Baczność!

Fabryka Kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania i farbowania: Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze, berety oraz meloniki na najnowsze modele.

Uwaga! Już nadeszły letnie modele i przerabia się z lizrowych, palmowych i panamskie kapelusze na letnie modele.

M. BERGMAN

SOSNOWIEC, Targowa 15

(w podwórzu)

Zgubiłam weksel na 500 złotych dnia 18 IV wydany przez Z. Zborowskiego, Częstochowa, Targowa 12. który unieważniam Ch. Cymermann, Myszków.

Stefan Domagalik zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Będzinie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Expresu Zagłębia" Będzin.

Kozłowski Jan zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez biuro pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

ROZNE.

Osoby (izrael.) które były lub mają krewnych znajomych w Palestynie, proszone są o podanie swych adresów do administracji „Expresu" pod „Palestyna".

RADJO - DEPESZA! Do Szanownej Publiczności m. Zawiercia. Chcąc zadowolnić szanowną publiczność naszą imprezą spieszymy powiadomić iż pozostała ilość największych fantów które w dniu niedzielnym zostaną rozegrane. Prosimy o wykorzystanie niebywałej okazji Związek Legjonistów Polskich.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94